

# Niezapisane krzywdy

IPN TWORZY WIELKĄ BAZĘ DANYCH | Chce ustalić personalia i zebrać informacje o wszystkich ofiarach okupacji niemieckiej w Polsce. Wstępna wersja jest już w Internecie

**AGNIESZKA NIEWIŃSKA  
PIOTR ZYCHOWICZ**

- Naszym obowiązkiem jest zachowanie pamięci o krzywdach polskich obywateli. Ten projekt jest dowodem na to, że państwo o nich nie zapomina - mówił prezes IPN Janusz Kurtyka na wczorajszej konferencji w Warszawie, podczas której dokonano oficjalnej inauguracji bazy danych osób pokrzywdzonych przez okupanta. Zamieszczono w niej już ok 1,5 miliona osób. Dane te zebrał Ośrodek Karta.

Swoje zbiory dołoży do tego blisko 30 instytucji: archiwów, muzeów czy organizacji kombatanckich. IPN i Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie oraz Ministerstwo Kultury, które współtworzą projekt. Wszystkie instytucje apelują o pomoc do zwykłych Polaków. Osoby represjonowane, członkowie ich rodzin czy znajomi mogą wypełnić specjalną ankietę na stronie internetowej.

- Chcemy wciągnąć w ten projekt całe społeczeństwo. To powinno być przedsięwzięciem całego narodu. Jesteśmy to win-



Program straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką

ni wszystkim represjonowanym - apelują przedstawiciele IPN. Twórcy projektu planują, że pełne dane o represjonowanych przez Niemców uda się zebrać w ciągu trzech lat. Liczą na pomoc uczniów, studentów i wolontariuszy, którzy mogliby dostarczyć informacji o swojej rodzinie czy członkach lokalnych społeczności.

- Chcielibyśmy, żeby młode pokolenie Polaków pamiętało o naszych cierpieniach. Tymczasem, niestety, powoli się

o nas zapomina. Najwięcej mówi się teraz o „Solidarności”, ale przecież bez tych, którzy walczyli i cierpieli podczas II wojny światowej, „Solidarności” by nie było - mówi „Rz” Jerzy Kowalewski, był więzień Pawiaka, Auschwitz, Gross-Rosen i Dachau. - Dlatego ten projekt to wspaniała rzecz. Szkoda, że tak późno.

Podobnego zdania jest Stanisław Zalewski, były więzień niemieckich obozów, prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerow-

skich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

- W 1995 roku nasza organizacja miała 25 tysięcy członków, dziś jest nas zaledwie 7,5 tysiąca. Średnia wieku to ponad 83 lata. Za kilka lat w ogóle nas nie będzie. Postaramy się jednak zrobić wszystko, aby pomóc w tym projekcie - deklaruje Zalewski. ■

WWW | Baza danych osób pokrzywdzonych

www.straty.pl

◀ Twórcy projektu liczą, że pełne dane uda się zgromadzić w ciągu trzech lat. Na stronie internetowej jest już 1,5 mln wpisów o pokrzywdzonych przez okupanta